Nr. 32. Śmigiel, czwartek 9. lutego 1922. Rok 32

OREDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 175 mk., W agencjach miesięcznie 160 mk. Numer pojedyńczy 7 mk. niedzielny 10 mk. TELEFON nr.65 Skrzynka poczt. 13.

OGŁOSZENIA STAROSTWA, KOMISARJATÓW, MAGISTRATÓW ORAZ WŁADZ POLICYJNYCH SĄ PRAWOMOCNE.

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 10 mk., w części urzędowej lub reklamowej 20 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel - Wielkopolska. Poczt.kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 160 006, w Wrocławiu (Breslau) nr.7283.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

W sprawie daniny od handlu i przemysłu.

Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej (Wydział Samorządowy) komunikuje:

Przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, będące w posiadaniu osób fizycznych, opłacają daninę, której wysokość oblicza się zasadniczo przez pomnożenie podatków procederowego, wyszynkowego i od handlu domokrążnego, wymierzonych w roku **1920.** Należność podatkową z tego roku przyjął ustawodawca dlatego za podstawę do obliczenia daniny, ponieważ w chwili uchwalenia Ustawy podatki od handlu i przemysłu na rok 1921 nie były jeszcze wszędzie wymierzone.

W czasie obrad nad Ustawą w komisji budżetowo-skarbowej Sejmu napotkało na szczególne trudności ustalenie mnożników, któreby zapewniały równomierne obciążenie handlu i przemysłu w poszczególnych trzech dzielnicach, mimo że zasady opodatkowania w każdej dzielnicy są zupełnie odmienne. Ponieważ w b. dzielnicy rosyjskiej z różnych powodów było możliwem obliczeniem daniny tylko według absolutnych stawek podatku patentowego, a dzielnica ta ma ponieść największy ciężar w postaci daniny, dlatego wypośrodkowanie mnożników dla pozostałych dzielnic mogło się tylko odbyć w zastosowaniu stawek podatkowych, obowiązanych w tych dzielnicach do stawek podatku patentowego i przy uwzględnieniu ustalonych dla niego mnożników.

Podatek patentowy wymierza się wprawdzie według zewnętrznych znamion przedsiębiorstw. Ale znamiona te mają być w poszczególnym wypadku dowodem pewnej stopy dochodowości przedsiębiorstw, którą rosyjska ustawa o podatku przemysłowym ujmuje, o ile chodzi o przedsiębiorstwa przemysłowe w pięć, a o ile chodzi o przedsiębiorstwa handlowe w siedm kategoryj. Wysokość przypuszczalnego zysku, jaka przy uwzględnieniu zewnętrznych znamion ma stanowić o przydzieleniu przedsiębiorstw do poszczególnych kategoryj, wynika z dodatku do art. 448 wspomnianej Ustawy, co też potwierdzają jej motywy.

Ponieważ w myśl postanowień tego dodatku podatek patentowy wynosi $2\frac{1}{2}$ % od zysku, jednak w roku 1920 został dla przedsiębiorstw handlowych 15-krotnie, a dla przedsiębiortw przemysłowych 8-krotnie podwyższony ponieważ dalej podatek procederowy w b. dzielnicy pruskiej, wynoszący zasadniczo 1 % od przychodu, pozostał po wojnie niezmieniony, dlatego na tej drodze było możliwem, przy uwzględnieniu finansowego efektu obydwóch podatków w latach 1913 i 1920 i mnożników ustalonych dla daniny według podatku patentowego, obliczyć dość dokładnie wysokość mnożników dla pruskiego podatku procederowego, która by zapewniała na ogół równomierne obciążenie handlu i przemysłu tak w b. dzielnicy pruskiej, jak rosyjskiej. Ze względu na to, że na podstawie podatku patentowego najwyższa kwota daniny wynosi 1.500.000. Mk., podczas gdy przy stosowaniu odpowiednich mnożników kwota ta wynosiła by w niektórych wypadkach ponad 50, milj. Mk. było ograniczenie ciężaru daninowego do podanej sumy także w b. dzielnicy pruskiej koniecznem, czego się przedstawiciel tej dzielnicy w Rządzie, reprezentowanym w komisji sejmowej, stanowczo domagał.

Pociągnięcie przedsiębiorstw w b. dzielnicy pruskiej do opłacenia daniny według podatku wyszynkowego i od handlu domokrążnego należy tem usprawiedliwić, że rosyjska ustawa zalicza wyszynki wyjątkowo do najwyższych kategoryj podatku patentowego, a do kategorji piątej handel domokrążny, który w b. dzielnicy pruskiej jest opodatkowany według specjalnej ustawy.

Ustalając mnożniki dla podatku od przemysłu i handlu z r. 1920 mogła komisja budżetowo skarbowa polegać na gotowych wymiarach i sporządzonych według nich, a przedłożonych komisji list podatkowych, także o ile chodzi o b. dzielnicę pruską. Wymiar daniny od płatników podatku procederowego z r. 1920 wypadł też dlatego tak, iż na ogół nie wywołał sprzeciwu ze strony płatników.

Na największe trudności napotykało jednak ustalenie mnożników dla płatników podatku procederowego z r. 1921. Ponieważ wymiar tego podatku w chwili uchwalenia Ustawy o daninie nie był jeszcze dokonany, dla tego komisja budżetowo skarbowa mogła opierać się tylko na jego prawdopodobnych wynikach. Wychodziła ona przytem z porozumienia przypuszczalnej przeciętnej wysokości zysków i przedsiębiortw w r. 1921 z zyskami w r. 1920. Obliczenia wachały się w tym kierunku między pięć a dziesięć t. j. że zyski w r. 1921 w stosunku do roku 1920 oceniano nominalnie na ogół w wysokości 5 do 10-krotniej. Aby Skarb Państwa w każdym razie nie był narażony na straty, przyjęto jako ogólną przeciętną 5-krotną wysokość zysków w roku 1921. W Ustawie znalazło to w ten sposób, iż dla płatników podatku procederowego zostały ustanowione mnożniki w wysokości szóstej części mnożników obowiązujących płatników podatku z roku 1920.

Mając jednak na uwadze, że także przy stosowaniu zniżonych mnożników ciężar daninowy mógłby się okazać w pewnych wypadkach za wielkim, przyjęła komisja budżetowo-skarbowa postanowienie, zawarte w art. 16. Ustawy, a opiewające, że na skutek odwołania płatników od obliczenia daniny Izba Skarbowa winna badać prawidłowość jego nie tylko pod względem rachunkowym, ale też pod względem słuszności podstawy obliczenia, przyczem jeśli wymiar podatku, na którym opiera się obliczenie daniny, dokonany był niesłusznie, to za podstawę wymiaru daniny powinna być wzięta kwota niewymierzonego, lecz przypadającego, t. j. niższego podatku. W myśl wyraźnych intencyj komisji budżetowo-skarbowej należy stwierdzić, że pod pojęcie słuszności obliczenia podpadają w jak najszerszem rozumieniu wszelkie okoliczności, które tak ze stanowiska sprawiedliwego obciążenia jednostki, jak z punktu widzenia dopuszczalnego ze względów ogólno-gospodarczych, społecznych i narodowych obarczenia przemysłu i handlu podatkami winny być wzięte w rachubę.

Jawna tendencja, zmierzająca do jak największej ochrony rodzimego handlu i przemysłu, wynika dalej z wysokości kontyngentu, przyznanego płatnikom z tych sfer wytwórczych, który, jak wiadomo, wynosi 15 proc. sumy daniny w każdym okręgu wymiarowym, zatem, nie współmiernie więcej niż dla płatników wszystkich innych kategoryj. Sprawiedliwość rozdziału tego kontyngentu jest tem zapewniona, że decyzja w tym względzie należy nie do władz, lecz do czynnika obywatelskiego, t. j. wybranych przez reprezentacje samorządowe komisyj obywatelskich.

Jak z powyższych wyjaśnień wynika, starał się ustawodawca ciężar daniny, przypadającej od handlu i przemysłu, ulżyć o ile możności i rozłożyć go jak najsprawiedliwiej. Zarzut, że ustawa daninowa, w pośpiechu jakoby skonstruowana wykazuje obecnie wadliwe skutki i w praktyce jest źle stosowana, należy zatem stanowczo odeprzeć jako polegający na niedocenianiu długotrwałej i nader starannej pracy Sejmu, w szczególności jego komisji budżetowo-skarbowej, oraz czynników rządowych. Teoretycznie nie odpowiada za pewne opodatkowanie o formie nałożonej daniny wszelkim wymaganiom sprawiedliwości; czyniły by to podatki dochodowe lub majątkowe. Podatki tego rodzaju obowiązują od roku 1920 w całej Polsce, a znaczenie ich dla budżetu Państwa jest powszechnie znane. Jeżeli wpływy podatkowe musiały doznać podniesienia, a jeżeli nie miały być nałożone wysokie, a najmniej sprawiedliwe podatki pośrednie, w takim razie mogły być wyzyskane tylko bezpośrednie podatki przychodowe, na których daniny w ogólności się opiera.

W rezultacie trzeba więc twierdzić, że nie złe ujęcie Ustawy daninowej spowodowało, iż w księgach poboru obliczono przedsiębiorstwom, które dopiero za rok 1921 opłacają podatki, daninę w kwotach nadmiernie wysokich, a często wprost fantastycznych. Przyczyna złego tkwi gdzieindziej.

Ustawodawstwo o podatkach bezpośrednich, przejęte z czasów panowanie pruskiego, nie uległo aż do końca ubiegłego roku żadnym zmianom. Według niego winny były być dwa najgówniejsze z owych podatków, podatek dochodowy i procederowy, wymierzone na rok 1921 w czasie od października 1920 roku do marca 1921 r. Z niewyjaśnionych dotychczas dostatecznie powodów sporządził na początku ubiegłego roku urzędnik b. Departamentu Skarbu, po zaledwie dwu-miesięcznym pobycie w b. dzielnicy pruskiej, projekt Ustawy, zmieniający wspomniane ustawodawstwo i na tej podstawie zarządził wstrzymanie wymiaru podatków dochodowego i procedorowego w całej dzielnicy. Skutki tego bezprawnego zarządzenia są nader fatalne a odczuwa je ludność najprzód przy wymierze daniny.

Ponieważ wymiar podatku procederowego (jako też dochodowego) po odrzuceniu wspomnianego projektu przez Sejm zastał rozpoczęte na jesieni ubiegłego roku, zatem z opóźnieniem o nieomal cały rok, znalazły się władze w ostatnich miesiącach i znajdują się jeszcze obecnie w tem położeniu, iż mają opodatkować płatników na rok 1921 według ich przychodu wzgl. dochodu, osiągniętego w roku kalendarzowym wzgl. gospodarczym 1920. Jest zaś zjawiskiem, psychologicznie w pełni zrozumiałem, a spostrzeganem nietylko w b. dzielnicy pruskiej i nietylko w Polsce, że władze podatkowe są skłonne, przy opodatkowaniu za podstawę nie wysokość zysku wzgl. dochodu z właściwego okresu podatkowego, zatem w tym wypadku w r. 1920 lecz z czasów obecnych, więc n. p. obecny zysk miesięczny, obliczony w stosunku rocznym, a odpowiadający często zyskowi z całego roku 1920. Przytem trzeba jeszcze mieć na uwadze, że w ostatnich miesiącach władze wymiarowe, wobec znanego położenia Skarbu Państwa, ujawniały zrozumiałe dążenie do przysporzenia mu jak największych dochodów, co znalazło wyraz w ustalonych stawkach podatkowy. Wskutek tego został pociągnięty szereg przedsiębiorstw w roku 1921 do klasy i stawki podatku procederowego, do której zaliczono w roku 1920 największe przedsiębiorstwa, istniejące już oddawna. Wskutek tego też obliczono daninę przedsiębiorstwom powstałym w roku 1921 często w 10 do 20-krotnej wysokości, co przedsiębiorstwom tego samego rodzaju, opodatkowanym już w roku 1920.

O tym stanie rzeczy jest Ministerstwo już od dłuższego czasu dokładnie poinformowane, polegając na tygodniowych sprawozdaniach wszystkich (216) władz samorządowych obliczających daninę w b. dzielnicy pruskiej. Władze te były sobie od pierwszej chwili świadome, że w bardzo licznych wypadkach wysokość podatku procederowego, wymierzonego przez władze podatkowe, nie odpowiada słuszności, i że wskutek tego kwota daniny wypada nadmiernie wysoko. Niestety nie było Ministerstwo w możności, przychylić się do wniosku szeregu władz samorządowych w tej myśli, iżby władze te przy obliczeniu daniny przyjmowały za podstawę kwotę podatku według słuszności, a nie wedle wymiaru. Sprzeciwiałoby się to ustawie; sprostowanie może nastąpić tylko w drodze odwołania lub na skutek prośby o ulgę. Wymiar daniny wypadł zresztą, o ile można teraz już ocenić, wskutek nadmiernego opodatkowania handlu i przemysłu tak wysoko, iż będzie możliwem uwzględnić wszelkie uzasadnione odwołania i prośby o ulgi bez uszczuplenia kontyngentu daniny, przewidzianego w b. dzielnicy pruskiej.

Wskutek opóźnienia wymiaru podatku procederowego na rok 1921 nie było można wnieść wszystkich płatników do ksiąg poboru daniny. Płatnicy ci zostaną zawiadomieni później w każdym wypadku pisemnie o wysokości przypadającej od nich daniny. Będą oni wówczas mieli prawo odwołania się w ciągu 2 tygodni od dnia doręczenia zawiadomienia, podobnie jak płatnikom zapisanym do ksiąg poboru, wolno wnieść odwołanie aż do upływu 2 tygodni po terminie wyłożenia ksiąg poboru, t. j. aż do 25 lutego br. Zwraca się jednak uwagę, że wniesienie odwołania przeciwko wymiarowi daniny, obliczonej na podstawie podatku procederowego, nie zwalnia płatników od obowiązku założenia rekursu przeciwko wymiarowi podatku samego, co należy uczynić w ciągu 4 tygodni od dnia doręczenia zawiadowienia z Wydziału Podatkowego.

Co dotyczy przedsiębiorstw, które w ubiegłym roku przeszły w posiadanie innej osoby, to Ministerstwo rozesłało w czasie sporządzania ksiąg poboru do wszystkich władz następującą instrukcję:

„Przedsiębiorstwami nowopowstałemi w roku 1921 są przedsiębiorstwa, które poprzednio, w roku 1920, wogóle jeszcze nie istniały, zatem nie przedsiębiorstwa, które w roku 1920 już istniały, ale wówczas były w posiadaniu innej osoby, niż w roku 1921 wzgl. w dniu wejścia w życie Ustawy. Obecnemu

właścicielowi wymierza się zatem daninę na podstawie podatku z roku 1920, który wprawdzie nie on, lecz jego poprzednik opłaca, nie zaś na podstawie podatku z roku 1921".

Do polecenia tego zastosowały się władze, obliczające daninę, o ile nie były przez władze, wymierzające podatek procederowy mylnie informowane.

Całkiem podobnie jak co do daniny, obliczonej według podatku procederowego, przedstawia się sprawa względem daniny, obliczonej według podatków wyszynkowego i od handlu domokrążnego. Także płatników tych kategoryj chronią odnośne przepisy Ustawy o daninie dostatecznie.

Spóźniony wymiar podatków bezpośrednich pociągnie niestety za sobą dalsze niemiłe następstwa dla ludności. W czasie bowiem, gdy przypadnie termin płatności daniny, będzie należało płacić w b. dzielnicy pruskiej również zaległe podatki bezpośrednie za rok 1921, a to razem z dodatkami samorządowymi, w ogólnej kwocie 4. miljardów mk. — Kwota ta wypadłaby przy wczesnym wymiarze znacznie niżej, a mogłaby być w roku 1921 z łatwością ściągnięta, co uchroniłoby mianowicie samorząd dzielnicowy od nader krytycznego położenia finansowego, w którem się obecnie wskutek niepobrania podatków w roku 1921 znajduje. Ponieważ zapotrzebowanie podatkowe w formie podatków bezpośrednich wraz dodatkami samorządowymi na rok 1922 wyniesie przypuszczalnie dwa razy tyle co w roku 1921, zatem wypada liczyć się w bieżącym roku z ciężarem podatkowym około 12 miljardów Mk., co równa się mniejwięcej kontygentowi daniny, obliczonemu dla b. dzielnicy pruskiej.

Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej jak Ministerstwo Skarbu zdają sobie z wielkiej powagi położenia w pełni sprawę, a uczynią wszystko, aby ciężar podatkowy, spadający w tym roku na ludność w b. dzielnicy pruskiej jak najwięcej ulżyć.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA,

za którą Redakcja bierze odpowiedzialność.

Papież Pius XI.

Pius XI. Archiles Ratti urodził się w Desio (Lombardja) 30 maja 1857 r. Jako kleryk przebywał w Seminarjum Djecezjalnem w Medjolanie, następnie w Rzymie w Kolegjum Lombardzkiem, zdobywając kolejno stopnie doktora filozofji, teologji i prawa kościelnego. W Rzymie też został wyświęcony na kapłana, poczem pierwszą Mszę św. odprawił w Bazylice św. Piotra.

Do Medjolanu powrócił w roku 1882, powołany na profesora teologji dogmatycznej i wymowy św. do seminarjum, na jakiem to stanowisku odznaczał się niezwykle bystrym i giętkim umysłem. Wykłady jego cechowała niezmiernie głęboka erudycja, subtelność wywodów naukowych i język w najwyższym stopniu literacki. Dlatego też w roku 1888 Prefekt Bibljoteki Ambrozjańskiej, wielki uczony ks. prałat Ceriani wziął, go sobie do pomocy.

Po śmierci Ceriani'ego w 1907 r. jednogłośnie przez konserwatorów został wybrany jego następcą. Jednocześnie z pracą naukową, od pierwszych lat kapłaństwa, oddawał się też z całem zaparciem się włożonym na się obowiązkom najtrudniejszym na polu pracy duchowej. Tak więc był kapelanem zakonnic klasztoru „Cenacolo", organizatorem nauczycielek katolickich, założycielem kongregacji Córek, Marji, kierownikiem dusz wszelkich klas społecznych, kaznodzieją znakomitym, niestrudzonym katechistą, przygotowującym liczne szeregi dzieci do pierwszej Komunji św.

W roku 1911 Pius X powołał go do Rzymu, do Bibljoteki Watykańskiej, jako pomocnika prefekta O. Ehrle'go, po którego świerci mianowany został jego następcą. W roku następnym otrzymał godność Protenotarjusza Apostolskiego.

W roku 1918 został wysłany jako Wizytator Apostolski do Polski. Na tem trudnem stanowisku cechowała go rzadka znajomość rządzenia i apostołowania, niemniej jak doskonała znajomość języków, zwyczajów i potrzeb Europy Wschodniej. Wśród jakich trudności musiał się obracać i działać za czasów okupacji niemieckiej, znanem jest każdemu.

Z wielkim jednak taktem i roztropnością, idąc ściśle drogą swego posłannictwa, przezwyciężył wszelkie trudności, zdobywając sobie serca polskie. Benedykt XV rozszerzył jurysdykcję jego także na Rosję i na wszystkie państwa, powstałe na gruzach tejże.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, wznowioną została Nuncjatura Apostolska w Warszawie 6 czerwca 1919 roku, na której to objęcie przeznaczył Go również Ojciec święty. W następnym miesiącu na Konsystorzu Papieskim, który się odbył 3 lipca, został mianowany Arcybiskupem tytularnym Lepantu.

8 września 1921 roku objął uroczyście w posiadanie stolicę św. Ambrożego i św. Karola Boromeusza, Arcybiskupstwo Medjolańskie, na jakiem to stanowisku pozostawał do dni ostatnich, do wyjazdu na konklawe, które go wyniosło na najwyższą godność i najtrudniejszy urząd Następcy św. Piotra, Pasterza Kościoła Chrystusowego.

* * *

Wysoce znamienne słowa Ojca św. Piusa XI.

Warszawa, 7. 2. (Pat.) Natychmiast po ogłoszeniu wyniku głosowania, którego rezultatem był wybór Piusa XI na tron Piotrowy, Ojciec św. zwrócił się do kardynałów polskich J. E. arcyb. Kakowskiego i J. E. prymasa Dalbora w słowach następujących:

W Waszych Osobach widzę i pozdrawiam Polskę. Błogosławię Jej i proszę Jej synów, by się za mną modlili, widziałem bowiem, jak Polscy modlić się umieją. Powiedzcie Polakom, że kochałem i nadal kochać będę drogą Polskę, za którą nigdy modlić się nie przystanę.

Opinja prasy angielskiej.

Londyn, 7. 2. Wybór kardynała Ratti'ego na Papierża jest przedmiotem artykułów wstępnych wszystkich pism londyńskich.

„Daily Chronicle" wyraża opinję, że Pius XI okaże się więcej Papieżem religijnym, aniżeli dyplomatą. Pismo to przewiduje, że na ogół będzie on kroczył raczej drogą Piusa X aniżeli Leona XIII.

„Daily Express" natomiast oświadcza, że Papież Pius XI może się właśnie dlatego okazać wielkim Papieżem, ponieważ posiada opinję zręcznego dyplomaty.

Opinja prasy francuskiej.

Paryż, 7. 2. „Liberté" stwierdza, że wybór Piusa XI zrobił bardzo dobre wrażenie we francuskich kołach dyplomatycznych. Także reszta prasy francuskiej wyraża się z zadowoleniem o dokonanym wyborze i podkreśla jego przyjazne usposobienie dla francuskiej sojuszniczki — Polski.

Opinja prasy niemieckiej.

Berlin, 7. 2. (Pat. Rad.) Prasa niemiecka, omawiając wybór kardynała Ratti'ego na tron papieski, podkreśla z niezadowoleniem jego polonofilską przeszłość.

Korespondent centrum parlamentu Rzeszy powiada, że chociaż Papieża Piusa XI uważać można za zwolennika Polski, to jednak można spodziewać się również z jego poczucia sprawiedliwości i religijności, że zechce zrozumieć sytuację Niemiec.

„Vossische Ztg." twierdzi, że konklawe, wybierając kardynała Ratti'ego, więcej brało pod uwagę jego religijność niż dyplomatyczną przyszłość.

„Kreuzztg." powiada, że powstrzymuje się od sądu nad kard. Rattim, woląc odczekać działalności jego jako Papieża.

Hołd Papieżowi.

Rzym, 7. 2. (Pat.) Wczoraj o godz. 15 min. 30 w kaplicy Sykstyńskiej kardynałowie złożyli hołd nowo wybranemu Papieżowi. Następnie Papież w apartamentach swoich, które zajmował w czasie konklawe, przyjął marszałka konklawe, przedstawicieli Kurji rzymskiej oraz szereg wybitnych osobistości.

Telegramy gratulacyjne.

Warszawa, 8. 2. P. marszałek Trąmpczyński wysłał na ręce kardynała sekretarza stanu w Rzymie depeszę gratulacyjną z racji wyboru nowego Papieża treści następującej:

Jego Eminencja kardynał sekretarz stanu, Rzym.

W imieniu Sejmu polskiego składam na ręce Waszej Eminencji wyrazy hołdu i czci dla Jego Świątobliwości. Wyjątkowe węzły z Polską potęgują tradycyjne uczucia narodu polskiego dla Stolicy Apostolskiej.

Marszałek Sejmu Trąmpczyński.

Klub: Związek Ludowo-Narodowy, Chrześcijańska Demokracja, Zjednoczenie Narodowo-Ludowe oraz grupa Matakiewicza wysłała również depesze do Rzymu.

W sferach poselskich powstał projekt stworzenia specjalnego gmachu dla nuncjatury papieskiej w Polsce, ku uczczeniu pobytu u nas kard. Ratti'ego.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Dziś: Apolonji p.
Jutro: Scholastyki
Wschód słońca: 8.10. **zachód** 6,10.
Długość dnia: 10,10. **Przybyło** 1,36.

Z Tow. Inwalidów. Na Walnem Zebraniu Koła śmigielskiego Tow. Inwalidów, które odbyło się w niedzielę dnia 5 lutego w sali strzeleckiej wybrano nowy zarząd, w skład którego wchodzą pp.: Zieliński St. (prezes), Wawrzyniak (zast. prez.), Sadowski Antoni (sekretarz), Sikowski Stefan (zast.), Dolata (skarbnik), Marcinkowski (zast.). Na ławników wybrano pp.: Ratajczaka Ant., Kicińskiego St., Zaliszkę i Hałupkę. W skład komisji rewizyjnej wchodzą pp.: Słomiński i Krawczyk.

Na Koło Inwal. w Śmiglu złożyła „Zgoda", spółdzielnia spoż. 10.000 mk.

Zebranie Samoist. Kupców odbędzie się w środę, dnia 8 lutego o godz. ½ 8 w Hotelu pod Białym Orłem.

O zmianę czasu w Polsce. Komisja komunikacyjna i administracyjna na wspólnem posiedzeniu w obecności przedstawicieli min. kolei żel., poczty i telegrafu oraz przemysłu i handlu rozpatrywały wnioski p. Buzka o wprowadzenie czasu t. zw. polskiego i p. Rajcy o wprowadzenie czasu środkowo europejskiego. Referował p. Opala. Po dyskusji, w której brali udział wszyscy członkowie, wypowiedziano się za czasem środkowo europejskim. Uchwalono znaczną większością głosów przekazać sejmowi do uchwalenia ustawą o wprowadzenie od 1 czerwca r. b. czasu środkowo uropejskiego.

Spóźnione narzekania. Dość jeszcze poważna liczba osób a zwłaszcza gospodarzy naszego powiatu zgłasza się po minionym terminie do naszych władz w sprawie ulg daninowych, tłumacząc swe spóźnienie tem, że nie wiedzieli do którego czasu należy wnosić podania ulgowe. Gdyby ci wszyscy, którzy obecnie narzekają byli stałymi czytelnikami „Orędownika Śmigielskiego" to z pewnością nie mieliby powodu do narzekań, bo z tamtąd byliby się dowiedzieli dokładnie o wszystkich rozporządzeniach, które ich dotyczyć mogą. Niechże ten wypadek dla tych opieszałych na przyszłość będzie nauczką, że nie należy pomijać pisma, poświęconego przeważnie sprawom tyczących się powiatu śmigielskiego.

Ujęcie złodzieji-świętokradców. Jednej z ostatnich nocy włamali się złoczyńcy do Kościoła w Komornikach pod Poznaniem i zrabowali dwa złote kielichy i monstrancję. Potłukłszy przedmioty te chcieli je spieniężyć w Poznaniu w pewnej restauracji przy ulicy Wenecjańskiej. Przypadkowo bawili tam urzędnicy policji tajnej, którzy opryszków na miejscu aresztowali. Rzezimieszkowie przyznali się w całej pełni do zbrodniczego czynu. Są nimi 22-letni wyrostkowie Kazimierz Turz, z zawodu kowal i Marcin Gruszczyński, z zawodu rzeźnik.

Telegramy.

Obrady naszej izby.

Warszawa, 8. 2. Wczorajsze obrady Izby wypełniły sprawa szkoły powszechnej, debat nie ukończono, oraz sprawa zmiany ustawy o ośmiogodzinnym dniu pracy w handlu, której nie ukończono również. Zakończono wprawdzie drugie czytanie projektowanej zmienionej ustawy, ale w czasie głosowania ks. poseł Styczyński zgłosił wniosek z poprawką p. Potoczka o 10-godzinnym dniu pracy w handlu.

Obrady Sejmu odbywały się naogół spokojnie, socjaliści odgrażają się, że w dalszych debatach, bądź w komisji, bądź na plenum Izby rozpoczną energiczną kampanję przeciwko zmiany ustawy o czasie pracy w handlu.

W czasie obrad w komisji skarbowo-budżetowej ludowcy i socjaliści obciążyli towarzystwa akcyjne nowym, zupełnie nieuzasadnionym podatkiem, od kupionych kamienic w czasie wojny. Mianowicie w trakcie dyskusji nad projektem podatku od wzbogacenia się w czasie wojny, socjaliści i ludowcy wnieśli poprawkę, która ponownie faktycznie opodatkowywuje spółki akcyjne już raz bardzo obciążone daniną, wobec czego poseł Radziszewski (Zw. Ludowo-Narodowy) złożył referat celem wyjaśnienia sytuacji, który objął p. Moraczewski.

Port gdański zamarzł.

Gdańsk, 7. 2. Już w niedzielę przed południem utworzyła się w zatoce gdańskiej przy wjeździe do portu zapora lodowa, wskutek czego opóźnił się znacznie wjazd kilku statków do portu gdańskiego. Kilka łamaczy lodów usunęło wprawdzie przeszkodę, lecz wjazd jest w dalszym ciągu bardzo utrudnionym, gdyż bryły lodu odpłynęły na pełne morze i zagrażają zblizającym się statkom.

Redaktor: Julian Tyczka, Wydawca: A. Kłóskowski. Czcionkami drukarnia Kłóskowskiego w Śmiglu